Nr 245. — Kraków, Środa 31 Maja 1911. — Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Gleszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płebna, ulica Karola Ludwika 9
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Kockach. — W Wiedniu: Hermana Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). - W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od wiersza wi. sze drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — lade slane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zakład malarsko-pokostniczy
K. MIKULSKIEGO
w Krakowie, ul. św. Krzyża, 23,
podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa i pokostnictwa wchodzących po cenach konkurencyjnych. 187 10

Echa kandydackiej mowy b. ministra Bilińskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 31 maja.

Wczorajsza wieczorna „N. Freie Presse", omawiając we wstępnym artykule mowę Bilińskiego, wygłoszoną w niedzielę na zebraniu wyborczem w Rzeszowie, pisze, że mowa ta zawierała niezwykle cenne rewelacye. Przedewszystkiem podnosi ustęp mowy, dotyczący udzielenia przez Bilińskiego pożyczki w kwocie 2 milionów koron na ratunek Banku parcelacyjnego i twierdzi, że dr Biliński, jako minister skarbu, nie miał prawa do udzielenia tej pożyczki. — Pożyczka ta, dana p. Stapińskiemu, bez upoważnienia parlamentu, nie odpowiadała obowiązującym przepisom, tembardziej, że w tym wypadku chodzi o p. Stapińskiego, jako o posła. Przy najlepszej nawet woli — pisze „N. Fr. Presse" — trudno w to uwierzyć, aby poseł, któremu rząd zrobił taką „grzeczność", był od rządu niezawisłym.

Zresztą — czytamy we wspomnianem piśmie dalej — mowa Bilińskiego zawierała także inne cenne rewelacye. Biliński powiedział, że mu przyniesiono do biura plik aktów, odnoszących się do sprawy Wetzlera, rzekomo kompromitujących ministra kolei Głąbińskiego. Biliński oświadczył, że nawet tych aktów nie przeglądnął i przedstawił to ze swej strony jako czyn szlachetny, ale zapomniał, że właśnie przez jego mowę dowiedziano się o istnieniu takich kompromitujących dokumentów.

Cała mowa Bilińskiego była oskarżeniem obecnego ministra kolei, dra Głąbińskiego — pisze „N. Fr. Presse" i zaznacza, że widzi w tem nowy dowód niemożliwości gabinetu parlamentarnego w Austryi, gdzie każdy kandydat na ministra obala ministra, a każdy były minister zwalcza zajadle swego następcę.

Początki obstrukcyi w Sejmie węgierskim.

(*Telegr. „N. Reformy."*)

Budapeszt, 31 maja.

W Sejmie węgierskim toczyła się również wczoraj wlokąca się od 2 tygodni nudna dyskusya nad budżetem oświaty, uważana za początek obstrukcyi, wywołanej projektem nowych ustaw wojskowych. Wobec przewlekania obrad w Sejmie rząd postanowił na dzisiejszem posiedzeniu postawić wniosek o przedłużenie czasu trwania plenarnych posiedzeń Sejmu.

Minister Hazay bawi od wczoraj w Wiedniu i odbywa konferencye z ministrem wojny w sprawie ustaw wojskowych, których projekt Węgrzy przyjęli nieprzychylnie.

Echa niedoszłej do skutku wizyty.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny minister spraw zagranicznych Milowanovicz w odpowiedzi na interpelacyę posła Ribaraca co do odroczenia wizyty króla Piotra u cesarza Franciszka Józefa — oświadczył, że rokowania co do tej wizyty rozpoczęte zostały z rządem austryacko-węgierskim z inicyatywy rządu serbskiego, który w tej sprawie był zupełnie solidarny. Wizytę odroczono tylko ze względu na zdrowie cesarza, to jednak nie wpłynie niekorzystnie na stosunek Serbii do Austryi.

Prezydent gabinetu Pasicz oświadczył, że w sprawie tej nie było żadnej różnicy zdań pomiędzy nim a ministrem spraw zagranicznych.

Skupczyna przyjęła odpowiedź do wiadomości.

Ubezpieczenie społeczne w Niemczech.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Berlin, 31 maja.

W parlamencie niemieckim w dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą o ubezpieczeniu przyjęto wniosek Polaków, podług którego przepisy co do zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom i odnośne rozporządzenia mają być ewentualnie ogłaszane także w języku polskim. Socyaliści i postępowi postawili ponownie wniosek o zniżenie granicy wieku dla otrzymania renty starości z 70 lat na 65. Sekretarz stanu Delbrück oświadczył się przeciw temu, gdyż to udaremniłoby całą ustawę. Wniosek odrzucono.

Potem przyjęto resztę ustawy tak, że ostatecznie cała ustawa została uchwalona. Polacy wstrzymali się od ostatecznego głosowania.

Z rosyjskiej Rady państwa.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Petersburg. Rada państwa uchwaliła 75 głosami przeciw 71 odroczyć obrady nad ustawą o zmianie wyznań aż do jesieni, ponieważ grupa członków Rady państwa oświadczyła, że ustawa ta wymaga poprawek. Potem na tajnem posiedzeniu uchwalono w myśl uchwały Dumy przyznać rządowi środki na ukończenie budowy 4 okrętów wojennych i nowych okrętów dla floty Czarnego Morza, oraz na wzmocnienie obrony krajowej.

Zasądzenie gen. Reinbota.

(*Tel. „Nowej Reformy".*)

Moskwa. Trybunał zasądził Reinbota i jego towarzysza Korotkiego na utratę wszystkich szczególnych praw i na rok więzienia poprawczego. Zarazem uchwalono prosić cara o złagodzenie wyroku.

Burze i gradobicia.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Budapeszt. Wczoraj po południu szalała nad miastem straszna burza. Piorun uderzył dwa razy w gmach parlamentu i zniszczył wszystkie przewody elektryczne, tak, że posiedzenie Izby odbywało się w ciemnościach.

Mannheim. Onegdaj popołudniu przeszła przez wiele gmin w Badeńskiem burza ze strasznym gradem. Pola zupełnie zniszczone, także wiele drobin zginęło. Ptactwo leży setkami po ogrodach i polach. Wiele dachów zerwanych, mnóstwo szyb wybitych. — Jedna kobieta, zasypana gradem, doznała wstrząśnienia mózgu.

Stuttgart. Silna burza, połączona z oberwaniem chmury i gradem, wyrządziła w okolicy wiele szkody. — W Grünsfeld wezbrana woda zerwała młyn, właściciel młyna i 3 inne osoby utonęły. Wysłano wojsko na pomoc. W Paimar w Badeńskiem woda porwała 6 domów, 12 osób utonęło.

Walki w Albanii.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Konstantynopol. Naczelny komendant w Albanii donosi o walkach z powstańcami w różnych punktach gór na północ od Kastrati. Po stronie tureckiej zabity 1 oficer i 8 żołnierzy, rannych 3 oficerów i 15 żołnierzy.

Aeroplanem z Paryża do Rzymu.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Genua. Lotnik Garros odleciał o godz. 10 m. 49 rano w kierunku Rzymu.

Piza. Garros przeleciał tędy w wysokości 500 m. o godz. 12 m. 10 w południe w kierunku Reggio i wśród owacyj zebranych tłumów wylądował szczęśliwie o godz. 12 m. 25 w południe w San Rossore w obwodzie pizańskim.

Piza. Ze względu na niepogodę Garros odłożył swój dalszy lot do Rzymu na dziś.

Genua. Awiator Frey, który o godz. 2 min. 35 wzleciał w Nicei, wylądował tu o godz. 5 min. 58 wśród ogromnych owacyj ze strony publiczności.

Protektorat Francyi nad Marokiem.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Paryż, 31 maja.

Marokański minister spraw zagranicznych, bawiący w Paryżu El Mokri, zaprzecza ponownie wiadomościom, jakoby sułtan Mulej Hafid prosił Francyę o protektorat, zaznaczając, że krok taki sprzeciwiałby się przepisom koranu. Sułtan chce tylko zapewnić bezpieczeństwo bawiącym w Maroku Europejczykom i spokój w państwie, a zresztą trzyma się ściśle traktatu zawartego w Algeciras.

Krwawe rozruchy w Pizie.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Rzym, 31 maja.

W Pizie przyszło wczoraj wieczorem z okazyi odsłonięcia tablicy ku czci rewolucyonistów z 1849 roku do krwawego starcia między policyą a studentami, którzy śpiewali mimo zakazu pieśni polityczne. Policya dobyła broni i kilkunastu studentów poraniła. W mieście powstało ogromne wzburzenie. Na znak żałoby pozamykano sklepy, a komitet obywatelski zebrał się wieczorem na naradę w sprawie postępowania policyi.

Król angielski i robotnicy.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Londyn, 31 maja.

Król Jerzy zawiadomił komitet parlamentarny partyi robotniczej, że życzy sobie, aby dwaj członkowie Unii robotniczej byli obecni przy uroczystościach koronacyjnych w katedrze westminsterskiej. — Jest to pierwszy wypadek, że dwór zaprosił oficyalnie do udziału w dworskiej uroczystości robotników.

Pożar lasów w Japonii.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Tokio. Pożar lasów na północ od Hokaido przybiera ogromne rozmiary. Pięć miast otoczonych jest morzem płomieni, także kopalnie węgla ogarnął ogień. 300 kilometrów kwadratowych lasu zniszczonych. Zginęło kilku ludzi.

Wrzenie w Chinach.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Pekin. Prasa chińska potępia poczynione przez rząd i wicekróla ostre zarządzenia przeciw objawom niezadowolenia z powodu upaństwowienia kolei w prowincyach Hunan i Hupeh. „Minęły już te czasy — powiadają pisma — kiedy władze mogły gwałtem stłumiać życzenia ludu. Gwałt wywołuje w państwie konstytucyjnem niezadowolenie. Takie zarządzenia są zupełnie niezrozumiałe. Jeżeli rząd chce i nadal tak postępować, to nie potrzebuje posługiwać się pozorami konstytucyi. Byłoby lepiej wszystkie ustawy liberalne cofnąć".

Pekin, 31 maja.

Na zgromadzeniu rewolucyonistów przyszło tu wczoraj do krwawych zajść. Zgromadzeni byli to przeważnie robotnicy; kiedy niespodziewanie na sali pojawił się na sali pewien mandaryn i zabrał głos, przemawiając przeciw wojnie z Rosyą, zgromadzeni rzucili się na niego i zabili go, wśród frenetycznych oklasków sfanatyzowanych tłumów.

Anarchia w Meksyku.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Londyn, 31 maja.

Z Meksyku donoszą, że wczoraj **aresztowano wybitnych przywódców powstania** za agitacyę przeciw Maderze. Przywódcy ci **usiłowali zamordować Maderę**; jak się okazało, byli oni **przekupieni** przez rząd byłego prezydenta Diaza.

Sprawy gospodarcze.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Budapeszt. Pod przewodnictwem gubernatora Popovica odbyło się wczoraj posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego. — Na wniosek sekretarza generalnego po krótkiej dyskusyi upoważniono zarząd Banku do przyjęcia ugody w sprawie przedłużenia przywileju do połowy listopada b. r. Następnie przedłożył sekretarz generalny sprawozdanie; wynika z niego, że położenie zewnętrzne Banku jest bardzo pomyślne, tak samo stosunki na targu pieniężnym.

Wiedeń. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Towarzystwa kolei Ferdynanda, przewodniczący oświadczył, że sytuacya nie jest ani krytyczną ani niebezpieczną. Po dość burzliwej dyskusyi wnioski rady nadzorczej zostały przyjęte.

Wiedeń. Książę Lichtenstein zapowiedział na zgromadzeniu przedwyborczem założenie w najkrótszym czasie nowego chrześcijańsko-socyalnego banku rękodzielniczego.

Telegramy

z dnia 31 maja.

Cesarz w Gödöllö.

Gödöllö. Cesarz wczoraj po południu przedsięwziął wycieczkę automobilem, wrócił jednak już o godz. 1/25 z powodu deszczu.

Strajk marynarzy.

Rjeka. Strajk marynarzy trwa dalej. Około 20 marynarzy wczoraj zgłosiło się do pracy na dawnych warunkach. Dla utrzymania ruchu pocztowego przybyło tu z Pola 8 torpedowców i 2 krążowniki.

Sejm pruski.

Berlin. Sejm odroczył się do połowy czerwca.

Odznaczenie kanclerza.

Berlin. Jak słychać, kanclerz Bethman Hollweg ma w nagrodę za przeprowadzenie w parlamencie konstytucyi Alzacyi i Lotaryngii otrzymać tytuł hrabiowski.

Oktrojowanie konstytucyi.

Berlin. W księstwach Mecklenburg—Schwerin i Strelitz ma być oktrojowaną konstytucya.

Uprowadzony przez bandytów.

Berlin. Jak donosi „Berliner Tageblatt" z Jeny, konsul niemiecki w Monastyrze otrzymał od uprowadzonego przez greckich bandytów inżyniera Richtera listy, w których Richter donosi, że ma się dobrze i prosi konsula, aby starał się o przysłanie okupu.

Ze sportu footballowego.

Roubaix. Na posiedzeniu „Unii międzynarodowej amatorów związku piłki nożnej", odbytem dnia 28 b. m., stwierdzono, że do Unii należą Związki: angielski, francuski, belgijski, hiszpański, czeski i szwajcarski. Jako nowy członek Unii został zgłoszony Związek polski. Następny zjazd Unii odbędzie się w r. 1912 w Pradze, gdzie odbędą się zawody między Anglikami i Czechami. Przy wyborze wydziału wybrano między innymi Czecha Krulisa wiceprezesem.

Emerytury robotnicze.

Paryż. Senat rozpoczął obrady nad interpelacyą co do zastosowania ustawy o emeryturach robotniczych.

Nowa nagonka na prasę.

Petersburg. Nowy nadprokurator Synodu Sabler wydał okólnik, zakazujący dawać dziennikom jakiekolwiek informacye o obradach i uchwałach Synodu. Krok ten tłómaczy Sabler wrogiem stanowiskiem prasy w sprawie Heliodora.

Echa noty rosyjskiej.

Petersburg. „Nowoje Wremia" zaprzecza półurzędowo wiadomościom, jakoby Rosya wzywała była inne mocarstwa do przyłączenia się do jej noty do Turcyi. Rosya zawiadomiła tylko mocarstwa o swoim kroku; Francya i Anglia uznały celowość tego kroku, jednak Anglia nie chciała się doń przyłączyć.

Konstantynopol. Ambasador rosyjski Czarykow konferował ponownie z ministrem Rifaatem paszą.

Podróże księcia Walii.

Paryż. „Journal" donosi z Londynu, że książe Walii w najbliższym czasie odwiedzi wszystkie dwory europejskie.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. Izba wyższa jednogłośnie w II czytaniu przyjęła bil parlamentarny. W dyskusyi oświadczył Lansdowne, że w razie reformy Izby wyższej należy zabezpieczyć kraj przed nierozważnemi zarządzeniami. Lord Morley oświadczył, że rząd nie sprzeciwi się takim dodatkom, z któremi nie będą sprzeczne ustawy zasadnicze.

Traktat rozjemczy.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg" donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych dał do poznania rządowi niemieckiemu, że chce z nim wejść w rokowania o traktat rozjemczy podobny jak z Anglią i innemi mocarstwami. Wobec tego rząd niemiecki prosił o przedłożenie tego projektu, co też nastąpiło.

Walne zgromadzenie delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Kraków, 31 maja.

Jak wczoraj donosiliśmy, odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Podajemy poniżej dalszy ciąg wczorajszych obrad.

Po przyjęciu do wiadomości i udzieleniu dyrekcyi absolutoryum z działu ogniowego i gradowego, zdał p. Stanisław Dydyński sprawozdanie za r. 1910 z działu życiowego. Suma ubezpieczonych kapitałów i rent w r. 1910 wynosiła 121,438.776 K, zebrana zaliczka 4,914.745, suma wypłaconych kapitałów i rent 3,250.095, suma wypłaconej dywidendy 253.647 K, suma funduszów gwarancyjnych 38,036.647 K; ogółem od r. 1869 do 1911 zebrano w tym dziale zaliczki, procentów i należytości 105,363.429 K, wypłacono kapitałów i rent 44,956.747 K, dywidendy 2,810.858 K.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, udzielono dyrekcyi absolutoryum z rachunków i przyznano 5000 K na polepszenie warunków zdrowotnych w kraju.

Prezes p. Męciński podniósł, że p. Dydyński wystąpił po raz ostatni na zebraniu jako referent, gdyż został wybrany w miejsce p. Głażewskiego dyrektorem i życzył nowemu dyrektorowi powodzenia w pracy na nowem stanowisku.

Wybory

Dalszy punkt porządku dziennego stanowiły wybory prezesa, wiceprezesa i 11 członków Rady nadzorczej.

Prezesem został wybrany ponownie p. Józef Męciński, wiceprezesem p. Tadeusz Cieński. Do Rady nadzorczej wybrani zostali: z okręgu wyborczego Kraków-Podgórze prezydent dr Leo, ze Lwowa dr Edmund Kamieński i dr Ernest Adam, z okręgu wyborczego Kraków-Wadowice-Cieszyn dr Stefan Skrzyński, Tarnów-Rzeszów Janusz hr. Tyszkiewicz, Sambor-Stryj Karol Jędrzejowicz, Stanisławów-Czortków Kazimierz Cieński, Kołomyja z Bukowiną Stanisław Łążyński, Czerniowce z 7 miejskimi zbiorowymi okręgami dr Ferdynand Maiss, a eksterytoryalnie Krzysztof Abrahamowicz i Kazimierz Bzowski.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Franciszek Maryjewski, Zbigniew Horodyski i Edmund Rylski, jako zastępcy zaś pp.: dr Faustyn Jakubowski, Józef Neumann i Władysław Jankowski.

Po przemówieniu b. ministra Abrahamowicza zamknął prezes posiedzenie.

Kongres esperantystów w Krakowie.

Kraków, 31 maja.

W sierpniu na przyszły rok odbędzie się w Krakowie wszechświatowy kongres esperancki, którego urządzenie przypadło wydziale krakowskiemu Towarzystwu esperantystów.

Chociaż od terminu kongresu dzieli nas jeszcze rok z górą, krakowskie „Societo Esperanto" zajmuje się już bardzo szczegółowo administracyjną, gospodarczą stroną kongresu. Gdy się zważy, że na kongres ten przybędzie 2000 uczestników z całej Europy i Ameryki, nie będzie się można dziwić, że krakowscy esperantyści już dzisiaj myślą o przyjęciu tylu gości, o należytem ich ulokowaniu i ugoszczeniu. Chodzi przecie o to, by ci uczestnicy kongresu nie tylko uczestniczyli w kongresowych obradach, ale by mogli poznać podczas swego 10-dniowego w naszem mieście pobytu naszą kulturę, nasze zabytki, nasz przemysł, sztukę i życie, słowem, by mogli nas poznać we wszystkich życia społecznego i artystycznego przejawach.

Wczoraj wieczorem odbyło się w tej sprawie przygotowawcze zebranie esperantystów pod przewodnictwem prezesa Tow. prof. Bujwida.

Radzono nad techniczną stroną zjazdu, bo sam program nadeśle centralne biuro esperanckie z Paryża przed kongresem, a więc obradowano nad umieszczeniem gości, wyżywieniem, nad umożliwieniem gościom spędzenia tych 10 dni w Krakowie w sposób najmilszy i najpożyteczniejszy. Między innemi planowane jest przedstawienie po esperancku „Mazepy" w teatrze miejskim przez artystów krakowskich i „Halki" przez artystów lwowskich; uczestnicy zwiedzą Wieliczkę i Zakopane; wydany ma być przewodnik Krakowa w języku esperanckim i jednodniówka z okazyi zjazdu. Tow. krakowskie ma zwrócić się do Ligi przemysłowej we Lwowie o urządzenie wystawy lub jarmarku wyrobów krajowych w czasie zjazdu, aby zagranica poznała nasz rozwijający się przemysł. W tym samym czasie odbywać się będzie w Krakowie wystawa architektury i polskiej sztuki stosowanej, uczestnicy zjazdu będą mieli zatem sposobność poznać nasz na tem polu piękny dorobek. Jak słychać, Rada miejska zajęła wobec zjazdu bardzo przychylne stanowisko i przyrzekła pomoc materyalną krakowskiej grupie, nadto magistrat ułatwi umieszczenie przybyłych gości.

Nadmieniamy przy tej sposobności, że o zjazd ten ubiegały się między innemi Praga i Monachium, ostatni kongres jednak w Bolonii uchwalił odbyć zjazd ten nieodwołalnie w Krakowie.

Celem ujęcia przygotowawczych prac w pewien program i celem zorganizowania należycie przygotowań zjazdowych, wybrano wczoraj komitet, do którego weszli pp.: prof. dr Bujwid, Jerzy Warchałowski, Jan Kaszycki, Adolf Jugster, Emil Pfeffer, Michał Smagowicz, Antoni Grabski, Bol. Gawecki, St. Krawczyk, Jan Rusin, Miecz. Zielenkiewicz, Marya Stebnicka, Leopolda Błażewska, Walerya Dutkowa, Anna Dacz
ikówna, Bronisław Kubl, Al. Dutka, Jan Drozdowicz, Fr. Zieliński, Julian Kriss, Jan Dobrowolski, Edgar Lohner, St. Ruduicki.

Nie ulega wątpliwości, że i mieszczaństwo krakowskie, zwłaszcza pp. kupcy, poprą esperantystów krakowskich w pracy nad przyjęciem uczestników kongresu, boć przecie jest rzeczą pewną, że pobyt 2000 ludzi przez 10 dni w Krakowie odbije się także na gospodarczem życiu naszego miasta. — Można przecież bez przesady powiedzieć, że uczestnicy kongresu pozostawią w Krakowie około ćwierć miliona koron.

Z teatru miejskiego.

Występy gościnne K. Kamińskiego.

(„Pan Damazy". — „Bogaty wujaszek". — „Intratna posada").

Jak było do przewidzenia, występy p. Kazimierza Kamińskiego stały się jedną z największych atrakcyj artystycznych bieżącego sezonu. Spragniona silniejszych, bardziej skoncentrowanych wrażeń publiczność krakowska zapełnia stale teatr każdego wieczora, a owacyjne przyjęcie, jakiem wita swego ulubieńca, jest dostateczną miarą sympatyi i zainteresowania, jakie budzą te występy wśród najszerszych sfer miłośników teatru.

Z pośród trzech ostatnich ról, jakie zaprodukował p. Kamiński, wszystkie dobrze są znane Krakowowi. Odtwarzał je artysta w czasie, kiedy był stałym członkiem naszej sceny i kiedy gwiazda jego talentu nie błyszczała jeszcze takim blaskiem, jak obecnie. Rola rejenta Bajdalskiego w „Panu Damazym" tem większe obudzała zaciekawienie, że była ona jedną z pierwszych, jaką Kamiński odtwarzał w Krakowie. Ona to odrazu zwróciła uwagę na młodego artystę, który zdołał nieśmiertelny typ znakomitego utworu Blizińskiego ożywić taką potęgą charakterystyki i uczynić zeń pierwszoplanową postać komedyi. Obecnie mieliśmy sposobność podziwiać w pełni rozkwitu tę siłę intuicyi, która krasi twórczą pracę myśli i techniczne szczegóły niepowszedniem bogactwem pomysłowości w akcentach, dosadności charakterystyki i potędze tego samorodnego komizmu, który prześwieca poprzez cały rysunek roli. W galeryi postaci swojskiej, obyczajowej polskiej komedyi typ Bajdalskiego w pojęciu Kamińskiego niezawodnie przejdzie do tradycyi aktorstwa polskiego.

Innego rodzaju typem scenicznym, równie niezapomnianym, a może nawet w ogólnym rysunku bardziej jeszcze wycieniowanym jest hr. Waldhof w „Bogatym wujaszku" Karlweisa. Ile uczynić może dla powodzenia sztuki prawdziwie wielki talent twórczy, tego świadectwem jest ta właśnie rola. Precyzya, z jaką Kamiński kreśli typ zdegenerowanego arystokratycznego próżniaka i leniwca, który niczego w życiu nie zapomniał i niczego się nie nauczył, sięga tu ostatecznych granic wytworności stylowej w ujęciu i opracowaniu najdrobniejszego szczegółu. W ruchach, dykcyi, charakteryzacyi jest to postać tak przykuwająca uwagę widza, że absorbuje go w zupełności kosztem innych figur tej bardzo zresztą tuzinkowej komedyi. Gdyby nawet przyjąć pewną przesadę cieniowania, pewne nazbyt ostre i zgoła już nieprawdopodobne akcentowanie pewnych momentów, to mimo to ów hrabia będzie niedościgniną karykaturą o wszystkich cechach doskonale podpatrzonego typu, który służy za popis wirtuozostwa aktorskiego.

A wreszcie wczoraj przypomniał się Kamiński w jednej z najświetniejszych kreacyj swoich, w których już poznaliśmy jego talent w pełni rozkwitu, w roli Józefa w „Intratnej posadzie" Ostrowskiego.

Jest to jedna z tych ról, które ryją się na

długi okres czasu w pamięci jako koncepcya artystyczna o pierwszorzędnych walorach, jako typ żywcem ze świata czynowniczego rosyjskiego przeniesiony na scenę. — Kto kiedykolwiek miał sposobność widzieć czynownika rosyjskiego, płaszczącego się wobec swej „szerokiej natury", dyspytującego z cynizmem o zasadach moralności, upajającego się i stwarzającego orgie, graniczące z zupełnem zaparciem się godności człowieczej, ten znajdzie w tej niezapomnianej kreacyi żywe odbicie rzeczywistości, przepuszczone przez pryzmat artystycznej myśli znakomitego aktora. Był czas, gdy Kamiński rolę tę grał epizodami i to znacznie przeciągniętemi w cieniach i światłach. Obecnie zauważyliśmy pewne zrównoważenie ogólnego rysunku roli, artystyczne stonowanie i psychiczne jej pogłębienie. Gra Jusufa w pierwszym i drugim akcie, polegająca na mimice twarzy, skoncentrowanym geście, bajecznie wystudyowanych ruchach, w trzecim sięga punktu kulminacyjnego i daje niezapomniane arcydzieło gry, skupiając uwagę na każdym szczególe. I cokolwiekby powiedzieć można o tej roli, podnieść należy, że w sumie ogólnej daje ona najwięcej pierwiastka artystycznego, najgłębszych rzutów w głąb psychy rosyjskiego czynownika, największą sumę obserwacyi. I jako taka pozostanie perłą w bogatym repertuarze ról szeroko zakreślonych i jednolicie jako typ scenicznie pierwszorzędny przeprowadzonych.

„Intratna posada", pomimo zmiany w obsadzie ról, i obecnie zachowała swą artystyczną wartość ansamblową. Panie Słubicka, Mielnicka, Jarszewska i Janiczówna, pp. Siemaszko, Kosiński i Miarczyński doskonale uchwycili charakterystykę tła i postaci oddawanych i umieli utrzymać ten poziom artystyczny widowiska, jaki publiczność krakowska nie bez uczucia pietyzmu pielęgnuje z okresu większej świetności krakowskiego teatru. W. Pr.

Kronika.

Kraków, środa 31 maja.

Kalendarzyk kościelny: Anieli Merici i Petronelli pp.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 39; zachód o godz. 7 m. 36; długość dnia godzin 15 min. 57.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, burze, ciepło, zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Kupiec wenecki" (występ K. Kamińskiego).

Teatr w parku Krakowskim: „Przewodnik intratnaski".

Posiedzenie krakowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych w Collegium novum, I piętro, o 6 wieczorem.

Popis uczniów konserwatoryum w sali prób Towarzystwa muzycznego.

Wieczorek esperantystów w sali saskiej.

Odczyt Ludwika Czerniawskiego w „Zjednoczeniu" o godzinie 8 wieczorem: „Młodzież a społeczeństwo".

Przedstawienie w Teatrze nowości na dochód Tow. ratunkowego.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Pierwsza wystawa niezależnych urządzona staraniem Związku powszechnego artystów malarzy i rzeźbiarzy w budynku przy placu św. Ducha, od godziny 10 rano do godziny 6 po południu.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 1 czerwca o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: 1) wniosek prezydenta o wyrażenie uznania i podziękowania p. Wilhelmowi Fenzowi, naczelnikowi krakowskiej ochotniczej straży pożarnej za 40-letnią wybitną działalność na polu pożarnictwa dla dobra miasta; 2) sprawa budowy szkół w Dębnikach i Półwsiu; 3) wnioski w sprawie zmiany etatu urzędników budownictwa miejskiego; 4) zmiany w etacie weterynarzy miejskich; 5) regulacya ulic Łazienna i Basztowej i zakupno gruntów w Czarnej Wsi za torem wyścigowym; 6) utworzenie w Krakowie orkiestry miejskiej; 7) rozszerzenie roty przyrzeczenia radzieckiego; 8) wybór 28 komisyj wyborczych, z których każda składać się ma z 3 radców miejskich, mających fungować przy wyborach do Rady państwa.

Po jawnem odbędzie się posiedzenie tajne, na którem załatwione będą nominacye architekty w IX. randze i inżyniera w gazowni miejskiej, oraz sprawy, dotyczące przyjęcia szeregu osób do gminy Kraków.

Warszawska wystawa ruchoma w Krakowie. W niedzielę, 4 czerwca, odbędzie się otwarcie wystawy ruchomej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu na statku przy placu Groble. Wystawa dla zwiedzającej publiczności otwarta będzie przez 8 dni, od 12 czerwca, od godz. 9 rano do 7 wieczorem. Wstęp 50 hal. od osoby. Dla uczniów szkół średnich i ludowych, rzemieślników i włościan 30 h.

Z Instytutu muzycznego. Program pierwszego popisu uczniów Instytutu (dnia 2 czerwca) obejmuje: Gebauer, kwintet fortepianowy; Reinecke: Sonata fort.; Dotzauer: Barkarola; Leé: Andantino (wiolonczela); Hober: koncertino; Fraatz: trio fort.; Händel: Suita fort.; Mysliveczek: trio ork.; Haydn: kwartet smyczkowy; Czajkowski: Romans fort.; Ponchielli: Arya z op. „Gioconda"; Muldermans: koncert skrzyp.; Hoth: Nokturn, Czajkowski: Chanson triste, Mayerbeer: Arya z op. „Hugonori", Chaminade Scaramoushe, Rode: Air varieé; Mozart: trio fort. · Drugi popis uczniów odbędzie się 3 czerwca. Program drugiego popisu zawiera utwory wyłącznie utwory orkiestralne.

Pogadanka o sprawach śląskich. Piąta z rzędu pogadanka, zorganizowana przez „Krakowski komitet akademicki dla spraw Śląska" odbyła się we środę, 24 b. m., przy udziale 20 osób. Referat na temat „Spór czesko-polski na Śląsku cieszyńskim" wygłosił kol. Szymeczek. Referent omówił motywy sporu czesko-polskiego, jakie stanowisko zajmuje prasa czeska w tej walce, wskazał na upośledzenie ludności polskiej w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem na polu szkolnictwa, dalej na konferencye, zwoływane w celu porozumienia czesko-polskiego, wreszcie na nadużycia ze strony czeskiej przy ostatnim spisie ludności. Po referacie nastąpiła żywa dyskusya, w której liczni mowcy wyjaśnili stosunki w urzędach sądowych, pocztowych i t. p., postępowanie z urzędnikami Polakami przy kopalniach, kolei i t. d.

Najbliższa pogadanka odbędzie się we środę, dn 31 b. m., o godz. pół do 8 wieczorem, w lokalu „Straży polskiej". Na porządku dziennym referat o stosunkach niemiecko-polskich na Śląsku.

Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego ogłasza, że z powodu konieczności przeprowadzenia inwentaryzacyi i uporządkowania zbiorów biblioteki Muzeum przed przeniesieniem ich do nowego gmachu zostanie ona z dniem 1 czerwca b. r. aż do dalszego rozporządzenia dla publiczności zamknięta.

Uroczyste zamknięcie kursu instalacyi gazu i wodociągów, urządzonego przez krajowy Instytut popierania przemysłu przy miejskiem Muzeum techniczno przemysłowem w Krakowie, odbyło się dnia 27 b. m. w wielkiej sali Muzeum. Zgłosiło się uczestników na kurs w liczbie 15, przemówił najprzód dyrektor, radca bud. Till, dziękując gronu osób, które udzielało nauki teoretycznej i praktycznej za trudy; słuchaczom zaś za pilne i przykładne uczęszczanie na kurs, podnosząc szczególniej, iż był to pierwszy kurs instalacyi gazu i wodociągów nie tylko w Galicyi, ale wogóle w Austryi, oparty o pracę praktyczną, w osobnych na ten cel urządzonych warsztatach. Szczególniejsze podziękowanie należy się również zakładowi wodociągowemu miejskiemu i gazowni miejskiej, za nadzwyczajną gotowość, z jaką zakłady te udzieliły kierownictwu kursu pomocy, tak personalu, jak w materyale i tematach do pracy praktycznej przy instytucyach miejskich. Nauk udzielali: dyrektor Tadeusz Jaszczurowski, inżynierowie: Żurek, Krawczyk i Niedziałkowski, dyrektor Krókowski, radca bud. Till, dr medycyny Sikorski. Naukę praktyczną prowadzili werkmistrze: Szymon Toneńczuk i Paweł Jakubiec.

Po przemówieniu prezesa Izby rękodzielniczej p. Piotra Kosobuckiego, który imieniem rękodzielników krakowskich podziękował dyrekcyi za trudy, zabrał głos czeladnik instalatorski Wróbel, imieniem uczestników kursu dziękując również dyrekcyi za starania.

Po wręczeniu świadectw uczestnikom, oglądali zebrani wraz z gośćmi, między nimi cechmistrzami instalatorów p. Kummerem i blacharzy p. Stankiewiczem wystawę prac uczestników tego kursu, a w szczególności całą instalacyę łazienek, klozetów, połączenia rur, przeprowadzenia wodociągów, połączenia kurków, instalacyi gazowych, wyrażając się z uznaniem o działalności grona nauczycieli i uczniów. Wspólna fotografia będzie miłą pamiątką tak dla uczestników jak i dla nauczycieli.

Ze szkoły piekarskiej. W niedzielę, 28 b. m., odbyło się zakończenie roku szkolnego w uzupełniającej szkole zawodowej cechu piekarzy. Po nabożeństwie w kościele ks. Misyonarzy na Kleparzu wygłosił ks. Rzymełka, katecheta tej szkoły, kazanie, pełne zachęty do pracy i modlitwy. Na nabożeństwo przybył cechmistrz z członkami wydziału szkolnego, jak i wielu majstrów. Po nabożeństwie zebrali się uczniowie w szkole przy placu św. Ducha. Do zgromadzonych przemówił kierownik szkoły, p. Julian Krókowski, zaznaczając, że pomimo słabych podstaw u terminatorów piekarskich, nauka postępuje naprzód, co zawdzięczyć należy pilności uczniów, dbałości cechu i majstrów. Sprawozdanie kierownika wykazuje liczną frekwencyę i dodatnie rezultaty nauki. Przemawiał dalej radca Kosobucki, poczem cechmistrz piekarzy p. Leon Bałuk, podziękował kierownikowi i przedstawicielom władz za opiekę i poparcie w rozwoju szkoły piekarskiej.

Po przemówieniach pp. dra Joseferta i dra Arnolda Bolanda rozdano świadectwa i nagrody. — Ośmiu uczniów najpilniejszych pojedzie na wystawę piekarsko-młynarską we Lwowie z początkiem czerwca b. r. pod nadzorem kierownika szkoły, kosztem cechu piekarzy krakowskich.

Tanie mieszkania dla kolejarzy. Krakowska grupa wiedeńskiego Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla kolejarzy odbędzie dnia 1 czerwca o godzinie 7 wieczorem w hotelu Bristol posiedzenie, na którem starszy komisarz p. Bobilewicz złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu.

Wycieczki akad. Związku sportowego. Sekcya turystyczna urządza dnia 3, 4, 5 i 6 czerwca (sobota—wtorek) czterodniową wycieczkę w Tatry pod kier. pp. Majewskiego i Grabowskiego. Sobota: przez Liliowe—Zawory—Koprową przełęcz do Popradzkiego Stawu. Niedziela: na Basztę Skrajną i Szatana do Szczyrbskiego Jeziora. — Poniedziałek: przez Tępą do doliny Batyzowieckiej i do Śląskiego domu w Wielickiej. Wtorek: przez Polski Grzebień i Małą Wysoką do Zakopanego.

Wpisowe wraz z koleją, furmankami i noclegami dla członków 13 K, dla niečłonków 17 K. Wycieczka jest średnio trudna. Duże śniegi! Zgłoszenia w Coll. novum, sala II od 7—8 wieczorem do piątku. Wyjazd w piątek d. 2 czerwca o godzinie 12·05 wieczór. Punkt zborny na dworcu o godz. 11·30 wiecz.

Sekcya urządza również w niedzielę i poniedziałek d. 4 i 5 czerwca 2-dniową wycieczkę do źródeł Wisły. Wyjazd w niedzielę o g. 9·05 rano do Żywca; zwiedzenie zamku i miasta. W poniedziałek koleją do Milówki, stąd przez Baranią Górę do źródeł Wisły. Powrót do Krakowa o 11 wieczór. Wpisowe wraz z koleją i noclegiem: dla członków 7.50 K, dla niečłonków 9.50 K. Zgłoszenia jak wyżej. Punkt zborny na dworcu o g. 8 i pół rano w niedzielę.

Plaga gramofonowa. — Piszą nam z Dębnik: „Niema nic tak dobrego, coby w nieodpowiednich rękach na złe nie wyszło" — możnaby zmienić znane przysłowie. Edison niewątpliwie przysłużył się ludzkości wynalazkiem fonografu i gramofonu, na Dębnikach jednak ten wynalazek jego wydał skutki fatalne. Kilku mieszkańców ul. Ogrodowej, posiadaczy gramofonów, w dodatku z gatunku tych najbardziej chrypiących i piszczących, używa przyjemności gry na nich tak intenzywnie, że doprowadza to do rozpaczy mieszkańców tej ulicy. Jeszcze gdyby grali tylko w godzinach dziennych, zło, zresztą trudne do uniknięcia, byłoby mniejsze; jeżeli jednak zważymy, że ulubioną porą tych koncertów są godziny 6—9 rano i 9—12 w nocy, to zrozumiemy, że takie aplikowanie „muzyki" odbija się fatalnie na śnie, a w następstwie na zdrowiu słuchaczów. Przypuszczamy, że istnieją jakieś przepisy policyjne, zabraniające przerywania spoczynku nocnego choćby i najharmonijniejszym hałasami. Możeby odpowiednie władze zechciały nakazać przestrzeganie tych przepisów także i na Dębnikach.

Z sali sądowej. (Karambol kolejowy). Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw maszyniście kolejowemu Stanisławowi Fałkowi, maszyniście Karolowi Szczudle, konduktorowi Franciszkowi Pawłowskiemu i strażnikowi kolejowemu Walentemu Worce, oskarżonym o występek przeciw bezpieczeństwu życia. Powodem oskarżenia stał się karambol kolejowy, jaki miał miejsce na stacyi kolejowej w Bierzanowie dnia 18 grudnia ubiegłego roku. Pociąg osobowy, zdążający z Podłęża do Bierzanowa, najechał na pociąg towarowy; siedm wagonów i lokomotywa zostały uszkodzone, a nadto kilka osób, jadących pociągiem osobowym, odniosło znaczne uszkodzenia. Jak stwierdziły dochodzenia, zderzenie nastąpiło z tego powodu, że trzej pierwsi obwinieni przeoczyli sygnał, że wjazd na stacyę jest niedozwolony. Czwarty obwiniony ponosi o tyle winę, że na szynach nie położył eksplodujących kapsli na znak, że przejazd wzbroniony.

Rozprawie przewodniczy starszy radca p. Jasiewicz, oskarża prokurator dr Rosławiński, bronią adwokaci dr Szalay, dr Kłębkowski i dr Himmelblau. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Po przesłuchaniu oskarżonych i kilku świadków, trybunał odroczył rozprawę do dzisiaj na godzinę 9 rano.

Nowy prezes wiedeńskiej Akademii Umiejętności. Z Wiednia telefonują nam: W miejsce prof. Suessa, który onegdaj ustąpił, prezesem wiedeńskiej Akademii Umiejętności wybrany został były minister Böhm-Bawerk.

Nowe rękopisy Szopena. Donoszą z Petersburga, że w archiwum br. Grabowskiego znaleziono rękopisy Szopena, pisane przez niego w młodości.

Nowa agitacya. — „Mosk. Wied.", a za niemi „Now. Wremia" zwracają uwagę na nagrobki: Mickiewicza, Syrokomli i Odyńca, ustawione w kościele św. Jana w Wilnie. „Now. Wrem." pisze, iż „w ostatnich czasach zaczęto umieszczać w kościołach kraju Zachodniego posągi i biusty polskich poetów i działaczy, których niema w liczbie katolickich świętych, ale natomiast zajmują wybitne stanowisko w polskiej literaturze patryotycznej. — Jak dostały się te pomniki do kościoła i co mają wspólnego z domem modlitwy, niewiadomo".

Okradzenie arcybiskupa. Z Messyny telegrafują, że niewyśledzeni sprawcy dopuścili się u tamtejszego arcybiskupa znacznej kradzieży. Między innemi skradziono wiele kosztownych sprzętów kościelnych i bardzo kosztowny, brylantami wysadzany, o wysokiej wartości historycznej, płaszcz arcybiskupi. Wartość skradzionych rzeczy oceniają na kilka kilka milionów.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował radcę skarbowego dr Edwarda Nowaczyńskiego starszym radcą skarbowym w statusie osobowym departamentu rachunkowego i fachowo rachunkowego ministerstwa skarbu.

Minister spraw. przeniósł sędziego Zygmunta Obuchowicza z Medenic do Śniatyna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

†

We czwartek dnia 1 czerwca o godz. 9 rano odbędzie się w kaplicy na cmentarzu

Msza święta

za spokój duszy ś. p.

Ludwiki z Leszczyńskich Kaplińskiej

poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego. Na te smutne obrzędy zapraszają życzliwych pamięci Zmarłej 203

pozostałe w głębokim smutku
dzieci i wnuki.

Podziękowanie.

Dotknięty wielkiem nieszczęściem, gdy mi w styczniu b. r. w kopalni w Jaworznie złom węgla połamał obie nogi, dzisiaj, podnosząc się z łoża boleści, składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy mi w niedoli pospieszyli z pomocą. W pierwszym zaś rzędzie dziękuję JWP. Prof. drowi Bossowskiemu, który swą wiedzą lekarską uchronił mnie od kalectwa, konwentowi OO. Bonifratrów, zwłaszcza O. Nikodemowi za pielęgnowanie mnie w chorobie, WP. lekarzom drowi Żegocińskiemu i drowi Frączkiewiczowi, wreszcie W. drowi Damskiemu i drowi Miszkemu, który od chwili wypadku gorliwie mną się zajął: Bóg zapłać

Franciszek Racek, sztygar

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 maja. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 288·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 278·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 289·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 250·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 122·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 33·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 504·—. Clary 40 złr. m. k. 155·—. Palffy 40 złr. 81·50. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 69·—. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 46·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 75·—. Salma 40 złr. m. 250·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 243·25. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 249·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 506·—.

Berlin, 30 maja. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż, 30 maja. Renta 3-pro. 96·07. Mąka 35·85.

Frankfurt, 30 maja. Austr. kred. 202·10. Koleje państwowe 160·—. Disconto 167·90. Laura —·—.

Usposobienie: stałe.

Wiedeń, 30 maja. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 644 50, węg. Zakł. kred. 817 —, Anglobanku 320 75, Unionbanku 614 25, Länderbanku 530 75, Bankverein 540 —, Bodencredit 16 75, Galic. Banku hipotecznego — —, Kolei państwowych 754 25, kolei południowej 110 50, kolei północnej 52 —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 808 —, Rima Muranyi 689 —, Praskiego Tow. żelaznego 26 80, Fabryki broni 762 —, Akcye tureckie tyt. 321 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 800 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 85, Austr. renta koron. 93 85, Węgier. renta koron 91 35, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 —, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 85, 4% Gal. Obl. propin. 93 40, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 65 4% Pożyczki m. Lwowa 93 75, Losy tureckie 249 50, Marki 117 .7, Ruble 254 —, Rosyj. pożyczka 104 - Akcye praskiego banku kredyt. 700 —, 4% pożyczka m. Krakowa 91 40, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 632 —.

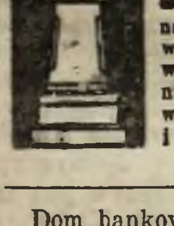
Usposobienie: spokojne.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie, Rynek główny l. 25 (dom własny) **Telef. Nr 427.**

wynajmuje **w specyalnie na ten cel urządzonym, stalą opancerzonym skarbcu**
Schowki (Safe Deposits)
do dyskretnego i bezpiecznego przechowywania depozytów pod własnym kluczem.
Należytość roczna za najem schowka zależy od jego wielkości i wynosi K 30·—, K 50·— lub K 75·—.
Bliższych wiadomości udziela Oddział Depozytowy Banku w lokalu parterowym. 4240 1 8

przyjmuje wkładki oszczędności na
Książeczki wkładkowe
za dziennem oprocentowaniem.
Kwoty do K 5000·— dziennie wypłaca Bank bez wypowiedzenia,
kwoty ponad K 5000·— wypłaca się również bez wypowiedzenia, lecz za poprzedniem porozumieniem się z Dyrekcyą.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor wymiany
wydaje
akredytywy i czeki na wszystkie znaczniejsze miejsca kąpielowe krajowe i zagraniczne
kupuje i sprzedaje
listy zastawne, obligacye, pożyczki, renty, losy etc. pod najkorzystniejszymi warunkami
realizuje
wszelkie kupony i wylosowane efekta krajowe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi, oraz
wykonuje
zlecenia kupna i sprzedaży efektów na giełdach krajowych i zagranicznych.


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 769.
4 122 0

Dom bankowy poszukuje
Buchaltera
Zgłoszenia tylko listowne z podaniem dokładn. warunków pod L. W. przyjprzyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 192 5 0

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE
Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
39 99 0

Hygieniczne kolacye jarskie:
Pierożki, kluseczki, mleko kwaśne z lodu z ziemniaczkami lub z kaszą, jarzynki, opiekanki jarskie, potrawy jajeczne i leguminy słodkie;
Śniadania od godziny 7 rano: Kawa, herbata, mleko, kakao, jaja — kompletne śniadania szwajcarskie. — Podwieczorki od godziny 4
poleca
Kuchnia Jarska „Przyroda"
Kraków, ul. św. Krzyża l. 7 (róg Mikołajskiej).
Czytelnia pism obficie zaopatrzona. 183 8 0

Dla niewidomych:
Osoba, posiadająca system uczenia niewidomych, bawiąc w Krakowie, może osobom pozbawionym wzroku, lub zagrożonym jego utratą, udzielać nauki czytania, pisania i geografii za pomocą dotyku, oraz gry na fortepianie i czytania nut systemu ociemniałych. Lekcye może rozpocząć 1 lipca. — Zgłoszenia przyjmuje się u pp. Mleków, Kraków-Grzegórzki l. 10. 202 1 0

Letnikom
wysyła **książki** w specyalnych skrzynkach pod bardzo korzystnemi warunkami
NAJWIĘKSZA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
A. Gumplowicz w Krakowie
Bracka 6.
129 7 0

Poszukuje lekcyj
lub innego zajęcia zaraz filozof I roku. Zgłoszenia listowne dla **Filozofa** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 196 6 0

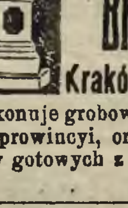
Krawieczyznę
damską i bieliznę nową przyjmuje i sama wykonuje niedrogo. **Wiktorya Podbielska**, ulica Karmelicka 22, parter, w podworcu. 79 27 0

Sklep do wynajęcia
przy najruchliwszej ulicy w Dębnikach, ul. Kościuszki l. 11. Może być także z pokojem i kuchnią. 4266 2 2

Rutynowana Francuzka
poszukuje lekcyj, konwersacyi, gramatyki, literatury; przyjmie także lekcyę za obiad. — **Deguenier**, ulica Morgensterna l. 195, I p., Nr 11. 137 15 0

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JÓZEFA KARMAŃSKA
KRAKÓW, UL. SZEWSKA 10, II p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 174 16 0

Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 127 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu
161 48 300

Nauka języków
niemieck., franc., angielsk. i t. d.
Początki. — Konwersacya. — Gramatyka.
Korespondencya. Literatura. Historya.
THE BERLITZ SCHOOL, ul. św. Jana 3.
3433 19 0

Do wynajęcia
dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na I piętrze od 1 lipca. Ulica Siemiradzkiego 7. 201 2 2

W podeszłym wieku
wdowa po oficyaliście, nie mająca żadnych środków do życia prosi Szanownych Dobrodziei o łaskawe wsparcie. Datki pod M. B. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 194 5 0

Obiady z trzech dań po 80 hal. i kolacye po 60 hal., domowe, zdrowe i smaczne wydaje na miejscu i do domów **Mleczarnia, Zwierzyniecka 23.** 2888 8 8

Ciągnienie już 22 czerwca 1911
Losy Loteryi Państwowej 4-kor.
Główna wygrana
200.000 K
21.135 wygranych = 620.000 K w gotówce. 2 losy tylko 7½ K, 5 losów tylko 18 K
Losy Komunalne m. Wiednia z r. 1874
Ciągnienie 1-go lipca 1911 roku
Główna wygrana
300.000 K
3 losowania rocznie.
Na spłaty miesięczne po 20 K.
LOSY KREDYTOWE Z ROKU 1858
Główna wygrana
300.000 K
Ciągnienie 1 lipca 1911
Na spłaty miesięczne po 20 K.
Prawo gry po złożeniu pierwszej raty
poleca
Kantor wymiany „Merkury"
Braci Eibenschütz w Krakowie
199 **Rynek gł. l. 5.** 1 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski